

NABOŻEŃSTWO – CZUWANIE W INTENCJI POCZĘTEGO ŻYCIA



27 XI 2010

OPR. AGATA I KRZYSZTOF JANKOWIAKOWIE, CENTRALNA DIAKONIA ŻYCIA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

1. OBRZĘDY WSTĘPNE

Celebrans: + Pan z Wami

Wszyscy: I z duchem Twoim.

Komentator.: Ojciec Święty Benedykt XVI wezwał cały Kościół, aby w dniu dzisiejszym zgromadził się na modlitwie w intencji życia poczętego. Jego prośbę przekazali w specjalnym liście skierowanym do biskupów całego świata kardynałowie Antonio Cañizares Llovera, prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz Ennio Antonelli, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny. Pisali w tym liście między innymi: „Jesteśmy wezwani, jak nigdy, aby być «ludem życia»” trwającym na modlitwie i zaangażowanym w obronę świętości ludzkiego życia. Poprzez to czuwanie, obchodzone we wszystkich Kościołach lokalnych w jedność z Ojcem Świętym – Pasterzem Kościoła powszechnego – będziemy prosić o łaskę i światło Pana potrzebne do nawrócenia serc i damy wspólne świadectwo opowiedzenia się za kulturą życia i miłości”.

Zbieramy się wokół obrazu Zwiastowania z Sanktuarium Matki Nowego Życia w Zagórzcu w archidiecezji przemyskiej. Obraz ten w symboliczny sposób przedstawia moment poczęcia Jezusa. W górnej części obrazu widzimy Boga Ojca posyłającego Jezusa do Maryi w promieniach Ducha Świętego.

W łączności z całym Kościołem Katolickim chcemy oddać chwałę Bogu i prosić o światło dla nas samych i dla innych ludzi.

Cel.: Módlmy się.

Wszechmogący Boże, Ty stworzyłeś człowieka na swój obraz, stworzyłeś go mężczyzną i niewiastą i obdarzyłeś przywilejem współpracy z Tobą przy przekazywaniu życia; przemieniaj serca ludzi i otwieraj je na potrzeby braci, aby nikt nie odrzucał Twojego świętego daru miłości i nowego życia. Prosimy o to przez Chrystusa Twego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedność Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

W.: Amen.

2. UWIELBIENIE BOGA, DAWCY ŻYCIA

Komentator.: Pierwsza część czuwania to uwielbienie Boga, Dawcy życia. Wsłuchajmy się najpierw w tekst psalmu wychwalający Boga, Stwórcę człowieka. Potem wspólnym śpiewem i modlitwą będziemy wychwalać Pana.

Czytanie (Ps 139)

Lektor: Czytanie z Księgi Psalmów.

Panie, przenikasz i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły, widzisz moje działanie i mój spoczynek i wszystkie moje drogi są Ci znane. Choć jeszcze nie ma słowa na języku: Ty, Panie, już znasz je w całości. Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę. Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza, zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć. Gdzież się oddalę przed Twoim duchem? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę. Gdybym przybrał skrzydła jutrzeńki, zamieszkał na krańcu morza: tam również Twa ręka będzie mnie wiodła i podtrzyma mię Twoja prawica. Jeśli powiem: „Niech mię przynajmniej ciemności okryją i noc mnie otoczy jak światło”: sama ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie, a noc jak dzień zajaśnieje: mrok jest dla Ciebie jak światło. Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi. Oczy Twoje widziały me czyny i wszystkie są spisane w Twojej księdze; dni określone zostały, chociaż żaden z nich [jeszcze] nie nastął. Jak nieocenione są dla mnie myśli Twe, Boże, jak jest ogromna ich ilość! Gdybym je przeliczył, więcej ich niż piasku; gdybym doszedł do końca, jeszcze jestem z Tobą. (...) Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcź i poznaj moje troski, i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę odwieczną!

Oto Słowo Boże.

W.: Bogu niech będą dzięki.

śpiew: *Wielbić Pana chcę radosną śpiewać pieśń
wielbić Pana chcę On źródłem życia jest (3–4x)*

- Bądź uwielbiony Boże, Miłośniku Życia
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Ty Panie, przenikasz i znasz każdego z nas
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Ty widzisz działanie i spoczynek każdego z ludzi i wszystkie nasze drogi są Ci znane
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Ty ogarniasz każdego z ludzi i kładziesz na nim swą rękę
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Z Tobą ciemność nie jest ciemna a mrok jaśnieje jak dzień
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- To Ty utkałeś każdego z nas w łonie matki, każdego cudownie stworzyłeś
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Twoje dzieła godne są podziwu
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.

- Ty znasz duszę każdego człowieka
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Ty masz dla każdego człowieka wspaniały plan
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Ty znasz troski każdego człowieka i nad każdym się pochylasz
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Ty pragniesz zbawienia każdego człowieka
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Ty posłałeś na ziemię Swego Syna, który umarł abyśmy mieli życie
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja.
- Bądź uwielbiony Boże, Stwórco i Dawco życia
Najwyższemu Panu chwała, Alleluja, Alleluja. (3 x)

Cel.: Módlmy się.

Wszechmogący Boże, Miłośniku życia, Ty stworzyłeś człowieka na swój obraz i podobieństwo i poddałeś mu cały świat. Gdy człowiek popadł w niemoc grzechu, nie pozostawiłeś go samego, lecz obiecałeś mu Zbawiciela. Abyśmy życie mieli i mieli je w obfitości, posłałeś na świat Swego Jedyne Syna, aby leczył i pomagał chorym oraz cierpiącym. Jezus Chrystus tak umiłował ludzi, że oddał za nich swoje życie, abyśmy życie mieli. Kościołowi zaś zostawił środki zbawienia, abyśmy nie pozostawiali sami. Sławimy Twoje wielkie dzieła i powierzamy Ci każde nowe życie, każdego człowieka. Przez Chrystusa Twego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

W.: Amen.

3. MODLITWA WSTAWIENNICZA

Komentator.: Wysłuchamy teraz świadectw które staną się dla nas inspiracją do modlitwy błagalnej.

Pełna, kochająca się rodzina – to przewidziane przez Boga miejsce, w którym ma się począć dziecko. W takiej rodzinie dziecko – choćby jego poczęcie było nieoczekiwane, choćby zmieniało ustalone plany, a rodziców napełniało lękiem o przyszłość – od pierwszej chwili będzie przyjęte i kochane.

świadectwo 1.

Jestem matką dwóch dorosłych synów i trzeciego, dużo młodszego, który wypełnia nasze starsze lata małżeństwa.

W chwili, w której lekarz potwierdził ciążę ostatniego dziecka, zapytał czy jest planowana, jeśli nie to usuwamy. Byłam zaskoczona. Stwierdziłam, że jest to ciąża nieoczekiwana, ale

akceptowana. Od tego momentu ten lekarz otoczył mnie szczególną opieką fachową. Rodzina miała powiększyć się o jedno dziecko. W chwili poczęcia tego dziecka miałam 41 lat. Wzbudziłam więc sensację w moim zakładzie pracy i środowisku, Często płakałam, ponieważ chorowałam na kręgosłup. Poza tym jeden poród miałam nieudany, trzecie dziecko, córka, urodziło się martwe. Czułam wewnętrzny lęk i niepokój o los dziecka i swój. Zwierzyłam się księdzu na spowiedzi świętej, Ksiądz wyjaśnił krótko, że lęk nie jest grzechem, należy zaufać Bogu i modlić się. Tak też uczyniłam. Modliłam się do Pana Boga i Matki Bożej Częstochowskiej prosząc o cierpliwość i wytrwałość w błogosławionym stanie. Prosiłam również Boga o szczęśliwe rozwiązanie. W czasie mojej ciąży przyjechała na miesiąc teściowa i okazała mi dużo serca.

Lekarze przygotowywali mnie do cesarskiego cięcia. Jednak urodziłam bez cięcia i żadnych komplikacji, dużego, pięknego syna. Pan Bóg wysłuchał mojej prośby.

Nasze dziecko, choć było nieoczekiwane, jednak jest chciane, kochane i potrzebne, Kochamy je wspólnie.

– **Panie**, powierzamy Twej opiece wszystkie poczęte dzieci. Wierzymy, że choć czasem nieplanowane przez rodziców, zawsze są planowane przez Ciebie. Daj im dobrych rodziców, którzy je przyjmą i otoczą miłością, tak jak w usłyszonym świadectwie.

*Kantor: Panie, prosimy Cię
W.: Kyrie, Kyrie eleison*

– **Panie**, oddajemy Ci te dzieci, których nikt nie chce. Te z domów dziecka, często chore, czekające na rodziców i te, które wychowują się w rodzinach o nie niedbających. Ty znasz je wszystkie po imieniu, daj im doznać miłości. *Panie, prosimy Cię*

– **Panie**, oddajemy Ci wszystkie dzieci poczęte w wyniku gwałtu. Ocal ich życie, daj szczególnie ich matkom bohaterską wiarę, miłość, siłę i wsparcie innych ludzi, aby do jednego potwornego zła nie było dokładane inne; ojcom zaś daj łaskę pokuty i nawrócenia. *Panie, prosimy Cię*

– **Panie**, powierzamy Ci wszystkich lekarzy, szczególnie ginekologów i położników, powierzamy Ci też położne. Dodawaj sił i odwagi tym, którzy bronią życia; przyprowadź do siebie tych, którzy je zabijają. *Panie, prosimy Cię*

– **Panie**, prosimy i za nas, abyś nauczył nas jak mądrze wspierać rodziny, które wsparcia potrzebują, jak dodawać odwagi i otuchy, jak przeciwdziałać negatywnemu patrzeniu na rodziny mające nieco więcej dzieci. *Panie, prosimy Cię*

Cel.: Módlmy się.

Panie, powierzamy Twojej nieskończonej miłości wszystkie poczęte dzieci. Daj, aby były przyjęte, otoczone miłością i troską; gdzie trzeba uzdrawiaj to, co po ludzku niemożliwe do uzdrowienia, otwieraj serca rodziców, dziadków, opiekunów, lekarzy. Spraw, aby ludzie nie lękali się nowego życia. Przez Chrystusa, naszego Pana.

W.: Amen.

Komentator.: Niekiedy niespodziewane poczęcie napelnia takim lękiem, że matka gotowa jest dokonać aborcji. Będzie tak zwłaszcza wówczas, gdy nie będzie miała wsparcia w ojcu dziecka. Ogromnie ważne jest wtedy świadectwo osób, które staną przy matce i będą ją wspierać w trudnych chwilach.

świadektwo 2.

Moja córka, niechciana z początku, ale teraz kochana przez wszystkich umiła nam życie. Ma na imię Małgosia, tak jak położna, dzięki której żyje.

Kiedy dowiedziałam się, że jestem w ciąży, warunki materialne oraz mój stan zdrowia – w moim przekonaniu – nie pozwalały mi na przyjęcie tego dziecka. Podobnego zdania był lekarz, mąż i rodzina. Na dodatek dziecko miało być kalekie, ponieważ przyjmowałam leki, które – według lekarza – w poważnym stopniu uszkadzają płód. W 10. tygodniu ciąży lekarz dał mi skierowanie do szpitala na zabieg, Następnego dnia miał mieć dyżur i obiecał dobrać odpowiedni personel. Gdyby ta sytuacja kogoś zainteresowała, to miałam powiedzieć, że wystąpiło u mnie poronienie. Na oddziale ginekologicznym spotkałam położną – młodą, grzeczną, uśmiechniętą. Przyjęła zlecenie od lekarza, powiedziała żebym się nie martwiła, bo może lekarz się pomylił i wszystko może być jeszcze dobrze. Odmawiałam różaniec, żeby się udał zabieg (teraz widzę jaka byłam głupia). Po godzinie przyszła do mnie ta sama położna i zapytała szeptem czy przerywam ciążę. Odpowiedziałam „tak”, bo myślałam, że lekarz z nią rozmawiał na mój temat. Wtedy ona przedstawiła mi argumenty religijne, moralne, psychologiczne i zdrowotne przemawiające przeciw zabiegowi, ale mnie nie przekonała, a raczej ja nie dałam jej zwyciężyć. Wówczas zobowiązała się na piśmie, że gdy urodzę, przyjmie ode mnie dziecko, nawet jeżeli będzie kalekie. Prosiła, żebym go nie zabijała.

Po wielu wahaniach, przemyśleniach, konsultacjach z mężem i rodziną zgodziłam się na jej propozycję. Zmieniłam lekarza, przez całą ciążę utrzymywałam z nią kontakt.

Rodziłam przy mojej położnej, która została przeniesiona na salę porodową. Przypomniałam jej przed porodem o naszej umowie, a ona zapewniła mnie, że będzie tak, jak obiecała. Urodziłam dziewczynkę. Położna przytuliła ja do siebie i powiedziała: *Popatrz jaką ładną mam córeczkę.*

W dodatku całą i zdrową. Żal nieopisany rozdzierał mi serce. Powiedziałam do niej: Oddaj mi ją, ja ją kocham. (...)

Mąż początkowo miał zamiar odejść ode mnie, ale gdy zobaczył śliczną córkę zmienił zdanie. Również rodzina zmieniła swoje nastawienie do mnie i dziecka. Położna została matką chrzestną naszej córki. (...)

– **Panie**, Ty znasz dramat dzieci niechcianych i nieprzyjętych, z najrozmaitszych powodów odrzucanych przez najbliższych. Przemieniaj serca ludzi, spraw by takie sytuacje przestały się zdarzać. *Panie, prosimy Cię*

– **Prosimy Cię**, Panie, za ojców, aby potrafili być odpowiedzialnymi mężczyznami, dającymi swoim rodzinom oparcie, aby potrafili zawsze wybierać życie. *Panie, prosimy Cię*

– **Powierzamy** Ci Panie matki, szczególnie te zagubione, zostawione samym sobie, wydane na podszepty sług złego ducha. Postaw na ich drodze ludzi, którzy pomogą im wybrać dobro dziecka. *Panie, prosimy Cię*

– **Oddajemy** Ci Panie wszystkich obrońców życia, z całego świata, znanych i nieznanymi. Nieżyjącym już daj udział w Twoim królestwie, żyjącym bądź siłą i odwagą, wypełniaj ich serca miłością i roztropnością, aby ich zaangażowane przynosiło jak największe dobro. *Panie, prosimy Cię*

– **I prosimy** Cię Panie o odwagę i mądrość dla każdego z nas – abyśmy umieli bronić życia. *Panie, prosimy Cię*

Cel.: Módlmy się.

Panie, Boże Wszechmogący, Ty znasz najrozmaitsze wymiary rodzicielstwa i wiesz, że ludzie stają przed wielkimi pokusami. Ty jednak w swoim wielkim miłosierdziu nie zostawiasz człowieka samego i każdy triumf życia jest Twoją zasługą. Przemieniaj serca ludzkie, uczyni naszą cywilizację cywilizacją życia. Przez Chrystusa, Pana naszego

W.: Amen.

Komentator.: Dramat dzieci chcianych, oczekiwanych, które jednak dotknięte są tak ciężkimi wadami, że nie mają szansy na przeżycie i umierają jeszcze przed urodzeniem albo wkrótce po nim. Dramat ich rodziców. Dotykamy tu tajemnicy, wobec której wszelkie słowa są bezradne.

świadectwo 3.

Do Hospicjum dla Dzieci w Warszawie trafiliśmy gdy zaczęto podejrzewać, że nasza córka ma zespół Edwardsa, co potwierdziły na 100% badania genetyczne. Oprócz przeprowadzenia dokładnych badań umożliwiono nam tam spotkanie się z psychologiem, który opowiedział jak

wygląda przebieg choroby, jak wygląda opieka nad chorym dzieckiem, co może nas czekać itp. Gdybyśmy chcieli – mieliśmy możliwość spotkania się z rodzicami dzieci z tą chorobą. Mieliśmy wskazania do aborcji – na szczęście nikt nas do niej nie namawiał.

Dzięki spotkaniom w hospicjum wiedzieliśmy, jaki może być rozwój choroby i na jaką pomoc możemy liczyć. To bardzo pomogło – wiedzieliśmy, że nie jesteśmy sami z problemem, który trudno nam było sobie wyobrazić. Choroba była tak ciężka, że dziecko nie doczekało porodu. Marysia zmarła w 8 miesiącu ciąży. Dzięki wczesnej diagnozie mieliśmy choć te kilka miesięcy, by cieszyć się każdą chwilą, każdym ruchem naszej córki oraz by się przygotować na urodzenie chorego dziecka lub na jego przedwczesną śmierć.

Pan Bóg nie dał nam zbyt długo pograżać się w smutku. Wkrótce po pogrzebie Marysi staliśmy się rodziną zaprzyjaźnioną dla dziewczynek z Domu Dziecka, najpierw dla Agaty, potem również dla Kasi i Ani, a po roku urodził się nasz synek Jaś.

– **Panie**, Boże w Trójcy jedyny, prosimy Cię o szczęśliwe narodziny dla każdego poczętego dziecka *Panie, prosimy Cię*

– **Prosimy** Cię, Panie, za matki i ojców pełnych lęku o życie swego dziecka, daj im ufność, nadzieję i wiarę, że Ty wiesz co czynisz *Panie, prosimy Cię*

– **Powierzamy** Ci, Panie, rodziców, rodzeństwo i dziadków dzieci, które umarły przed porodem lub wkrótce po nim, bądź im pociechą *Panie, prosimy Cię*

– **Oddajemy** Ci Panie lekarzy, pielęgniarki i innych pracowników służby zdrowia, daj im delikatność i wrażliwość na cierpienie rodzin, w których życie dziecka jest zagrożone *Panie, prosimy Cię*

– **Prosimy** Cię Panie za nas samych, abyś uczył nas, jak towarzyszyć w cierpieniu, które tak trudno jest zrozumieć *Panie, prosimy Cię*

Cel.: Módlmy się.

Panie, Ty znasz ból i cierpienie rodziców, którzy doświadczyli i doświadczają lęku o życie dziecka i straty dziecka. Ty wiesz, co się dzieje w ich sercach i towarzyszysz im w cierpieniu. Daj im swój pokój, pozwól znaleźć ukojenie bólu, daj siły do dalszego życia i wypełniania tego, do czego ich powołujesz. Przez Chrystusa, naszego Pana.

W.: Amen.

Komentator.: Paradoksem dzisiejszych czasów jest, że obok przemysłu aborcyjnego istnieje przemysł in vitro, produkujący ludzkie embriony. Niejedno małżeństwo bezskutecznie oczekujące poczęcia upragnionego potomstwa staje przed pokusą skorzystania z procedur sztucznego zapłodnienia.

świadectwo 4.

Od początku małżeństwa wyraziliśmy swoją otwartość na przyjęcie nowego życia. Termin przyjścia maleństwa oddaliśmy całkowicie w ręce Boga.

Niestety nic się nie działo. Po dwóch latach od ślubu zaczęliśmy szukać rozwiązania naszej niepłodności. Przewinęliśmy się przez kilku lekarzy ginekologów, którzy nie potrafili sobie poradzić z naszym „przypadkiem”. Przez poronienie straciliśmy dwójkę dzieci – nasza desperacja zaczęła sięgać zenitu.

Wreszcie postanowiliśmy się udać do kliniki leczenia niepłodności, która w bogatej ofercie miała również metodę in vitro. W rejestracji zaznaczyliśmy, że chcemy zarejestrować się do lekarza, który leczy niepłodność, a nie tylko kieruje na in vitro. Po szczegółowych badaniach zaczęło się leczenie właściwe. Niepokój rodził się coraz większy, zaufanie do lekarza wisiało na włosku, jednakże zaparliśmy się siebie i pomyśleliśmy, że widocznie Pan Bóg ma Swój plan byśmy tą drogą szli.

Nie obyło się bez długotrwałych dyskusji z lekarzami. Po kilku miesiącach prowadzący lekarz stwierdził, że nasz „przypadek” idealnie nadaje się do zapłodnienia pozaustrojowego, bo tylko takie da efekt. Skończyło się na tym, że opuściliśmy klinikę.

Na rekolekcjach oazowych jeden z księży podczas konferencji uświadomił nam, że podczas zawierania przysięgi małżeńskiej nie ślubuje się, iż się urodzi dziecko tylko, odpowiada się twierdząco na pytanie celebransa „Tak, chcę przyjąć i po katolicku wychować potomstwo jakim nas Bóg obdarzy”. Te słowa kiełkowały w nas powoli, a Bóg pokazywał jaka jest Jego wola względem nas. W momencie gdy te słowa w nas dojrzały – my dorośliśmy do innej formy rodzicielstwa jaką jest adopcja i złożyliśmy dokumenty do ośrodka adopcyjnego. Zrozumieliśmy, że rodzina katolicka jest powołana do tego by przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, a nie do tego by posiadać dziecko jako zaspokojenie swych potrzeb.

Obecnie mamy troje żyjących dzieci – po kilku latach od adopcji Pan dał nam być kolejny raz w ciąży i urodziła się druga córka. Teraz oczekujemy trzeciego dziecka.

– **Panie**, oddajemy Ci tych wszystkich, którzy w swym pragnieniu potomstwa sięgnęli i sięgają po techniki wspomaganego rozrodu, w tym in vitro. Tym, którzy mogą się jeszcze wycofać, daj potrzebną odwagę, tym, który już poddali się tym procedurom daj nawrócenie. *Panie, prosimy Cię*

– **Panie**, Ty jeden znasz serca ludzkie, Ty wiesz, że nie wszyscy którzy do tej pory poddali się in vitro mieli świadomość przekraczania Twoich przykazań. Daj, aby uświadomienie sobie popełnionego zła nie doprowadziło ich do rozpacz i zwątpienia, lecz do ufego zawierzenia Twemu miłosierdziu. *Panie, prosimy Cię*

– **Panie**, Ty jeden jesteś Bogiem, Ty masz moc przemieniać to, co po ludzku przemienić się nie da. Oddajmy Ci wszystkich zaangażowanych w przemysł in vitro i wszelkie pokrewne praktyki. Ocal, uzdrow, pozwól doświadczyć cudu nawrócenia. *Panie, prosimy Cię*

– **Panie**, oddajemy Ci stanowiących prawa we wszystkich krajach na całym świecie. Nie pozwól aby doraźne interesy przenosili nad Boże prawo. *Panie, prosimy Cię*

– **Panie**, daj i nam swego Ducha, abyśmy potrafili rzeczywiście chronić życie, słowem i czynem, i by nie brakowało nam miłości do tych, którzy w tej kwestii myślą inaczej niż my. *Panie, prosimy Cię*

Cel.: Módlmy się.

Panie, Ty jeden najlepiej wiesz jak strasznym krzyżem jest niepłodność. Ty znasz od wieków ból i płacz matek i ojców niemogących doczekać się dziecka. Bądź im ukojeniem i pociechą, pokaż drogę kształtowania ich powołania do rodzicielstwa w sposób, który Ty dla nich przygotowałeś. I uchroni ich od złego. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen

Komentator.: Rodzicielstwo stawiające szczególne wyzwania, to bycie matką i ojcem dziecka niepełnosprawnego. Życie takiego dziecka bywa szczególnie zagrożone, gdy rodzice dowiadują się o niepełnosprawności jeszcze przed jego urodzeniem. Słuchając świadectwa rodziców, którzy z miłością podjęli wyzwanie związane z niepełnosprawnością dzieci, pamiętajmy o tych dzieciach, które zostały z tego powodu odrzucone.

świadektwo 5.

Jakoś tak Pan Bóg zaplanował nam życie, że dwójka z czwórki naszych dzieci jest niepełnosprawna. Taki przypadek, bo przecież nie było obciążeń genetycznych ani zaniedbań zdrowotnych z okresu ciąży. Akurat ta dwójka świadomie zaplanowana „co do miesiąca”, omadlana dużo wcześniej. Dzieci, o których się rozmawiało jeszcze przed ich poczęciem. To był szok nie tylko dla nas, ale również dla tych osób z naszej rodziny, które uważały, że upośledzone dzieci rodzą się tylko w głębokiej patologii i trzeba sobie na ów „przypadek” zapracować.

Nam te wydarzenia otworzyły oczy na inny świat. Pamiętam pewną rozmowę z naszą pediatrą. Zgodziłyśmy się wtedy z panią doktor, że narodziny niepełnosprawnego dziecka całkowicie zmieniają podejście do rodzicielstwa. Najpierw następuje śmierć naturalnych pragnień: sukcesów szkolnych, towarzyskich, owocnego i wreszcie samodzielnego życia dziecka. Czasem wiadomo, że dziecko może nigdy nie będzie samodzielne. I wtedy zaczyna się dostrzegać inne sukcesy: uśmiech, parę centymetrów wzrostu więcej, poczucie humoru, rozmowa, którą już

można przeprowadzić, a rok wcześniej się nie dało. A kiedy się usłyszysz słowa „kocham cię” albo jakiś gest świadczący o więzi, zapomina się o tym, co boli.

Codzienne życie z osobą niepełnosprawną bywa trudne, ale nie musi być tragedią, jaką często chcą widzieć w tym fakcie osoby „z zewnątrz”. (...) Kiedy staje się naprzeciw osoby chorej, niepełnosprawnej, staje się przede wszystkim naprzeciw drugiego człowieka, który ma taką samą godność jak ci nieposiadający takiej etykiety.

– **Powierzamy** Ci, Panie, wszystkie dzieci, te żyjące w bogactwie i w ubóstwie, w pełni sprawne i cierpiące z powodu różnych chorób czy niepełnosprawności. Daj, by każde z nich czuło się potrzebne, doceniane, akceptowane, by odbierało swoje życie jako pełnowartościowe *Panie, prosimy Cię*

– **Powierzamy** Ci, Panie, rodziny, które przyjmują dzieci wymagające szczególnej troski, i nierzadko z tego powodu nie są rozumiane, doznają upokorzeń, bólu, odrzucenia i tak często doświadczają poczucia bezsilności *Panie, prosimy Cię*

– **Oddajemy** Ci, Panie, opuszczone przez mężów matki i opuszczonych przez żony ojców samotnie niosących krzyż niepełnosprawności dziecka. Wejdź w ich życie, uzdrawiaj, daj życzliwych, pomocnych ludzi *Panie, prosimy Cię*

– **Powierzamy** Ci Panie wszystkich wychowawców – w żłobkach, przedszkolach, szkołach, domach dziecka, ośrodkach adopcyjnych; powierzamy Ci kapłanów i siostry zakonne, wszystkich których wzywasz do pracy z dziećmi, rodzinami, i na ich rzecz. Błogosław wszelkiemu dobru, które starają się czynić, chroń przez wypaleniem i zniechęceniem *Panie, prosimy Cię*

– **Prosimy** Cię Panie i za nas samych, otwieraj nasze serca na potrzeby osób niepełnosprawnych, naucz nas podchodzić do nich z miłością i cierpliwością, by było im z nami dobrze i by czuli się szanowani jako ludzie *Panie, prosimy Cię*

Cel.: Módlmy się.

Panie Boże, Ty w swej mądrości zechciałeś, aby człowiek nie był sam, Ty dałeś mu Siebie i dałeś mu rodzinę, przyjaciół, innych ludzi wokół. Człowiek jednak jest słaby i często nie potrafi korzystać z Twoich darów – przecież wszelkie czynione przez ludzi dobro pochodzi od Ciebie. Daj, aby chrześcijanie na całym świecie potrafili otwierać się na potrzeby tych najmniejszych, najbardziej potrzebujących opieki i pomocy. Tych, w których Ty sam mieszkasz. Przez Chrystusa, naszego Pana.

W.: Amen.

śpiew *Pokładam w Panu ufność mą* (Ex IX nr 587)

4. EWANGELIA (ŁK 1, 30-37. 40-45) I MODLITWA KOŃCOWA.

Komentator.: To wszystko, co usłyszeliśmy, niech oświecili teraz światło Ewangelii.

Maryja, w której począł się Jezus poszła do Elżbiety. Elżbieta, gdy poruszyło się dzieciątko w jej łonie, jako pierwsza z ludzi nazwała Jezusa swoim Panem.

Na wysłuchane Słowo odpowiemy modlitwą przed obrazem Zwiastowania. Jest to modlitwa ułożona przez papieża Benedykta XVI na światowy dzień modlitwy w intencji poczętego życia w listopadzie 2010 r.

Alleluja

Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,
godne podziwu są Twoje dzieła

Alleluja

Cel. Pan z wami

W. I z duchem Twoim

Cel. Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

W. Chwała Tobie Panie.

Anioł rzekł do Maryi: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.

Oto Słowo Pańskie.

W. Chwała Tobie, Chryste.

chwila ciszy, Celebrans klęka przed obrazem (wszyscy klękają) i modli się słowami poniższej modlitwy:

Panie Jezu,

który wiernie nawiedzasz i wypełniasz Twoją obecnością Kościół i historię ludzi,
który w godnym podziwie Sakramencie Twojego Ciała i Twojej Krwi
czynisz nas uczestnikami życia Bożego i dajesz nam przedsmak radości życia wiecznego,
uwielbiamy Cię i błogosławimy.

W pokornym uniżeniu przed Tobą, Źródło i Miłośniku życia,
prawdziwie obecny i żywy pośród nas, błagamy Cię:

Ożyw w nas szacunek dla każdego rodzącego się ludzkiego życia,
uzdolnij nas do dostrzegania wspaniałego dzieła Stwórcy w owocu maczynego łona,
przygotuj nasze serca do hojnego przyjęcia każdego dziecka, które sposobi się do życia.

Błogosław rodziny, uświęcaj małżeństwa, uczynń płodną ich miłość.

Oświecaj światłem Twojego Ducha decyzje parlamentów,
aby ludy i narody uznawały i szanowały świętość życia,
każdego ludzkiego życia.

Kieruj pracą naukowców i lekarzy,
aby postęp przyczyniał się do pełnego dobra osoby ludzkiej
i aby nikogo nie zabijano i nikt nie doświadczał niesprawiedliwości.

Obdarz twórczą miłością rządzących i ekonomistów,
aby umieli przewidywać i zapewniać odpowiednie warunki,
tak aby młode rodziny mogły ze spokojem otworzyć się na przyjęcie kolejnych dzieci.

Pocieszaj pary małżeńskie, które cierpią z powodu niemożności posiadania dzieci i w Twojej
dobroci zapewnij im to, czego pragną.

Ucz wszystkich opieki nad sierotami i dziećmi opuszczonymi, aby mogły doświadczyć ciepła
Twojej miłości, pocieszenia Twojego Boskiego Serca.

Wraz z Maryją, Twoją Matką, kobietą wielkiej wiary, w której łonie przybrałeś naszą ludzką
naturę, od Ciebie, który jesteś naszym jedynym i prawdziwym Dobrem i Zbawicielem,
oczekujemy siły, aby kochać życie i służyć mu, w nadziei na życie wieczne w Tobie, w jedności
z Błogosławioną Trójcą.

Amen.

5. BŁOGOSŁAWIENSTWO

Cel.: Pan z Wami

W. I z duchem twoim

Cel.: Bóg, który odkupił świat przez swojego Syna, zrodzonego z Maryi Dziewicy, niech was obdarzy swoim błogosławieństwem

W. Amen

Cel.: Niech was zawsze strzeże Maryja Dziewica, która zrodziła Dawcę życia.

W. Amen

Cel.: Wam wszystkim tutaj zgromadzonym niech Bóg udzieli prawdziwej radości i szczęścia wiecznego.

W. Amen

Cel.: Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

W. Amen

Cel.: Idźcie w pokoju Chrystusa.

W. Bogu niech będą dzięki.

Apel Jasnogórski

Maria Regina mundi

Na wyjście może być jeszcze śpiew

Jerycho (Podnieśmy sztandary miłości) Ex IX nr 493



WWW.OAZA.PL/CDZ